

# Droga Niemiec do paktu Ribbentrop-Mołotow i sprawy polskie (wydarzenia i interpretacje)

Geneza współpracy III Rzeszy i Związku Sowieckiego w 1939 r. to zagadnienie wielokrotnie rozpatrywane już przez historyków, ale skomplikowane i wciąż sporne. Niewątpliwie był to kilkuetapowy proces. Zbliżenie III Rzeszy i Związku Sowieckiego, które jeszcze zimą 1938/1939 r. wydawało się nie do pomyślenia dla obserwatorów polityki międzynarodowej, wyrastało jako konfiguracja dyplomatyczna na gruzach „systemu monachijskiego”. Etap pierwszy rozpoczęło odrzucenie przez polski rząd żądań niemieckich i ogłoszenie gwarancji brytyjskich dla Polski w marcu 1939 r. Faza druga to okres od maja do lipca 1939 r., czyli równoczesne zabiegi rządów mocarstw zachodnich i dyplomacji niemieckiej o przychylność ZSRR. Etap trzeci i końcowy to sierpień 1939 r., kiedy Adolf Hitler przejął inicjatywę i doprowadził do decydujących rozmów na temat interesów strategicznych III Rzeszy i ZSRR. Jak podano w tytule artykułu, naszą uwagę koncentrujemy wokół roli i miejsca Polski w hitlerowskiej koncepcji organizacji nowego porządku w Europie.

Pytanie o drogę Niemiec do paktu Ribbentrop-Mołotow wiąże się z trzema odrębnymi problemami: 1. Jakie były doraźne i długofalowe zamiary Adolfa Hitlera wobec Polski w latach 1938–1939? 2. Do kogo należała inicjatywa dyplomatyczna – do Niemiec czy do Związku Sowieckiego? Do Hitlera czy do Stalina? Do *Auswärtiges Amt* czy do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych? 3. Jaki był cel i funkcja paktu Ribbentrop-Mołotow w strategii politycznej i wojennej III Rzeszy? Jakie cele miało spełnić to porozumienie w koncepcjach politycznych Hitlera, a jaką rolę rzeczywiście odegrało w realiach 1939 r.? Niniejsze studium jest próbą odpowiedzi na te pytania.

O drodze Niemiec hitlerowskich do zbliżenia z rządzonym przez Stalina Związkiem Sowieckim pisano już wielokrotnie, starając się o naświetlenie tych spraw z różnych stron. Literatura z tego zakresu jest bogata i praktycznie trudna do ogarnięcia. Wystarczy tu wymienić dzieła dwóch najbardziej zasłużonych badaczy polityki międzynarodowej w przededniu drugiej wojny światowej: Gerharda Weinberga<sup>1</sup>

<sup>1</sup> G.L. Weinberg, *Germany and the Soviet Union 1939–1941*, Leiden 1954; *idem*, *The Foreign Policy of Hitler's Germany: Starting World War II, 1937–1939*, Chicago 1980. Por. jego artykuł *German Diplomacy toward the Soviet Union*, „Soviet Union/Union Soviétique” 1991, nr 18, s. 317–333.

i Donalda Camerona Watta<sup>2</sup>, a także studia Sidneya Astera<sup>3</sup> i Johna Lukacsa<sup>4</sup>, przede wszystkim zaś niemieckich historyków dyplomacji: Andreea Hillgrubera<sup>5</sup>, Hermanna Gramla<sup>6</sup>, Rudolfa W. Webera<sup>7</sup>, Rolfa Ahmanna<sup>8</sup>, Klause Hildebranda<sup>9</sup>. Stosunki niemiecko-sowieckie w 1939 r. były przedmiotem rozważań wielu znanych historyków, wśród których wymienić należy takich badaczy jak Philip Fabry<sup>10</sup>, wspomniany już Andreas Hillgruber<sup>11</sup>, Sven Allard<sup>12</sup>, Ingeborg Fleischhauer<sup>13</sup>, Geoffrey Roberts<sup>14</sup>, James McSherry<sup>15</sup>, Anthony Read i David Fisher<sup>16</sup>. Miejsce Polski w koncepcjach Hitlera opisywali historycy polscy, przede wszystkim Karol Jonca<sup>17</sup>, Antoni Czubiński<sup>18</sup>, Czesław Madajczyk<sup>19</sup>, Kazimierz Radziwończyk<sup>20</sup>, spośród

<sup>2</sup> D.C. Watt, *How War Came. The Immediate Origins of the Second World War 1938–1939*, London 1989 (wyd. 2 London 2001).

<sup>3</sup> S. Aster, 1939. *The Making of the Second World War*, London 1973.

<sup>4</sup> J. Lukacs, *The Last European War. September 1939/December 1941*, New York – London 1976 (wyd. 2 New York – London 2001).

<sup>5</sup> Na uwagę zasługuje przede wszystkim jego rozprawa *Hitlers Strategie und Kriegführung 1940–1941*, Frankfurt am M. 1968 (wyd. 3 Bonn 1993). Por. jego *Der zweite Weltkrieg. Kriegsziele und Strategie der großen Mächte*, Köln 1989 (wyd. 5).

<sup>6</sup> H. Graml, *Sommer 1939. Die Großmächte und die Europäische Krieg*, München 1979; *idem*, *Europas Weg in den Krieg. Hitler und die Mächte 1939*, München 1990.

<sup>7</sup> R.W. Weber, *Die Entstehungsgeschichte des Hitler-Stalin Paktes 1939*, Frankfurt am M. 1980.

<sup>8</sup> R. Ahmann, *Nichtsangriffspakte. Entwicklung und operative Nutzung in Europa 1922–1939*, Baden-Baden 1988, s. 618–641.

<sup>9</sup> K. Hildebrand, *Das vergangene Reich, Außenpolitik Deutschlands 1871–1945*, Köln 1995; *idem*, *The Foreign Policy of the Third Reich*, Berkeley 1973. Por. jego *Hitlers „Programm“ und seine Realisierung 1939–1942* [w:] *Hitler, Deutschland und die Mächte. Materialien zur deutschen Außenpolitik des Dritten Reiches*, red. M. Funke, Düsseldorf 1978.

<sup>10</sup> P. Fabry, *Der Hitler-Stalin Pakt 1939–1941. Ein Beitrag zur Methode Sowjetischer Außenpolitik*, Darmstadt 1962.

<sup>11</sup> A. Hillgruber, *Der Hitler-Stalin-Pakt und die Entfesselung des zweiten Weltkrieges – Situationsanalyse und Machtkalkül der beiden Pakt-Partner*, „Historische Zeitschrift“ 1980, t. 230, s. 339–361.

<sup>12</sup> S. Allard, *Stalin und Hitler. Die sowjetrussische Außenpolitik 1930–1941*, Bern – München 1974.

<sup>13</sup> I. Fleischhauer, *Der Pakt. Hitler, Stalin und die Initiative der deutschen Diplomatie 1938–1939*, Berlin 1990.

<sup>14</sup> G. Roberts, *The Soviet Union and the Origins of the Second World War: Russo-German Relations and the Road to War, 1933–1941*, London 1995.

<sup>15</sup> J. McSherry, *Stalin, Hitler and Europe 1933–1939: The Origins of World War II*, Cleveland 1968–1979.

<sup>16</sup> A. Read, D. Fisher, *The Deadly Embrace: Hitler, Stalin and the Nazi-Soviet Pact, 1939–1941*, London 1988.

<sup>17</sup> K. Jonca, *Die polnische Nation in politischen Doktrin Hitlers* [w:] Mentekel, *Das Gesicht des zweiten Weltkrieges. Nürnberger Gespräch zum 50. Jahrestag der Entfesselung des zweiten Weltkrieges*, red. P. Schönlein, J. Wollenberg, J. Wyrozumski, Kraków – Nürnberg 1991, s. 169–254; *idem*, *Naród polski w koncepcjach okupanta hitlerowskiego (1939–1945)* [w:] *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX wieku*, red. H. Olszewski, Poznań 1992, s. 267–282.

<sup>18</sup> A. Czubiński, *Miejsce Polski w hitlerowskich planach ułożenia nowego porządku w Europie w latach 1934–1940* [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. 4: *Na przelomie pokoju i wojny 1939–1941*, red. S. Sierpowski, Poznań 1992, s. 51–76.

<sup>19</sup> C. Madajczyk, *Przywódcy hitlerowscy wobec sprawy polskiej w pierwszym roku okupacji* [w:] *idem*, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 7–62.

<sup>20</sup> K. Radziwończyk, *Plany polityczne Trzeciej Rzeszy wobec Polski i ich realizacja w okresie od 1 września do 25 października 1939 r.*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939” 1968, t. 12, s. 5–38.

historyków niemieckich zaś Martin Broszat<sup>21</sup>, Georg Wollstein<sup>22</sup>, Hans-Erich Volkmann<sup>23</sup> i Andreas Hillgruber<sup>24</sup>.

Dużo uwagi koncepcjom politycznym Adolfa Hitlera poświęcił Stanisław Żerko, najpierw w monografii *Wymarzone przymierze Hitlera* (1995), obecnie zaś w nowej książce *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939* (2005)<sup>25</sup>. Zasadniczym wnioskiem, jaki sformułował, jest pogląd, iż *modus vivendi* i sojusz z Wielką Brytanią były naczelnym celem Hitlera. Niepowodzenie jego dążeń na tym polu oraz świadomość słabości Włoch skłoniły przywódcę III Rzeszy do poszukiwania „sojusznika zastępczego” na okoliczność pierwszej fazy wojny europejskiej. Sojusznikiem takim stała się sowiecka Rosja. Interpretacja Żerki wydaje się uzasadniona i przekonująca. Jednak spory wśród historyków o cele polityczne Hitlera nie wygasły. Wielki znawca dyplomacji III Rzeszy Gerhard Weinberg pozostaje zwolennikiem poglądu, że Wielka Brytania była niewątpliwie postrzegana przez Hitlera jako wróg i jego probrytyjskie nastawienie było tylko pozorem<sup>26</sup>.

Dla zrozumienia dążeń wodza III Rzeszy istotne znaczenie mają rozważania Jerzego W. Borejszy, zawarte w jego książkach *Antysemityzm Adolfa Hitlera* (1988) i „*Śmieszne sto milionów Słowian...*” *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera* (2006). Antysemityzm Hitlera, który przyniósł straszliwy rezultat w postaci zbrodni Holocaustu – to sprawa powszechnie znana i na Zachodzie o tym się pamięta. Mało natomiast miejsca w historiografii zajmuje jego antysemityzm – ukazany przez Borejszą jako ważny komponent rasistowskiej utopii wodza III Rzeszy.

## 1.

26 stycznia 1934 r. podpisano i ogłoszono w Berlinie polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy. Dla Polski układ z Niemcami wydawał się ze wszech miar korzystny, jawił się jako największe osiągnięcie polskiej dyplomacji od czasu podpisania traktatu wersalskiego, zawarcia sojuszu z Francją (luty 1921 r.) i traktatu ryskiego z Rosją Sowiecką (marzec 1921 r.). Porozumienie o nieagresji wzmacniało bezpieczeństwo Polski i utrwalało *status quo*, chociaż pomijało milczeniem sprawy granic.

Dla Adolfa Hitlera, który porozumienie z Polską narzucił swemu narodowi wyraźnie wbrew jego nastawieniu i dążeniom – unormowane stosunki z Polską

<sup>21</sup> M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.

<sup>22</sup> G. Wollstein, *Die Politik des nationalsozialistischen Deutschlands gegenüber Polen 1933–1939/45* [w:] *Hitler, Deutschland und die Mächte. Materialien zur deutschen Außenpolitik des Dritten Reiches*, red. M. Funke, Düsseldorf 1977; *idem, Hitlers gescheitertes Projekt einer Juniorpartnerschaft Polens*, „Universitas” 1983, nr 5.

<sup>23</sup> H.-E. Volkmann, *Polen im politisch-wirtschaftlichen Kalkül des Drittes Reiches 1933–1939* [w:] *Der Zweite Weltkrieg. Analysen, Grundzüge, Forschungsbilanz*, München – Zürich 1990, s. 74–92.

<sup>24</sup> A. Hillgruber, *Niemcy i Polska w polityce międzynarodowej 1933–1939* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1945*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1988, s. 58–79.

<sup>25</sup> Tamże ważny rozdział I, poświęcony poglądom Hitlera na sprawy międzynarodowe.

<sup>26</sup> G. Weinberg, *Wizje zwycięstwa. Nadzieje ośmiu przywódców z czasów drugiej wojny światowej*, Warszawa 2007 (rozdział poświęcony Hitlerowi). Weinberg znacząco przyczynił się do rekonstrukcji poglądów Hitlera jako odkrywca tzw. drugiej księgi – którą opracował krytycznie i opublikował w 1961 r.: *Hitlers Zweite Buch. Ein Dokument aus dem Jahr 1928*, oprac. G.L. Weinberg, H. Rothfels, Stuttgart 1961.

stanowiły jedynie punkt wyjścia do szerszych planów. Wszystko wskazuje na to, że nowe kierownictwo niemieckie z Hitlerem na czele zdecydowało się na to porozumienie z powodów taktycznych, przede wszystkim dlatego, aby zneutralizować Polskę, która ze wszystkich państw Europy Środkowo-Wschodniej najbardziej odczuwała zagrożenie ze strony Niemiec i z tego powodu wydawała się zainteresowana pomysłami „wojny prewencyjnej” przeciwko Niemcom. Nie godząc się z wersalskimi granicami Niemiec na wschodzie, przywódca nazistów nie kierował się jednak jakąś specjalną nienawiścią do Polski i Polaków<sup>27</sup>. Z biegiem czasu, czyli w latach 1934–1938, pod wpływem dobrych rezultatów polsko-niemieckiej normalizacji stosunków wzajemnych utwierdził się w przekonaniu, że Polska może być użytecznym partnerem w ścisłej współpracy w przyszłości. Geograficzne położenie Rzeczypospolitej predestynowało ją do roli „bariery wschodniej” (*Vorposten*) na czas wojny w Europie, osłaniającej Rzeszę przed potencjalnym wystąpieniem Związku Sowieckiego, gdyby Niemcy były zaangażowane w konflikt zbrojny na zachodzie. Hitler – jak można wnosić – nie potrafił zrozumieć, dlaczego Polska, która w 1920 r. podjęła próbę osłabienia i rozbitcia bolszewickiej Rosji, na przełomie 1938 i 1939 r. nie chciała powrócić do polityki antysowieckiej, zwłaszcza że Niemcy oferowały jej teraz swoje poparcie<sup>28</sup>. Istoty polskiej „polityki równowagi” nie rozumiał.

Historyk polski Józef Feldman napisał w 1937 r., iż szanse trwałej normalizacji stosunków polsko-niemieckich są realne, ale „Niemcy muszą szczerze i lojalnie uznać fakt, że państwo polskie nie jest efemerydą, którą traktat wersalski wydobyl z nicości, lecz narodem posiadającym własną przeszłość dziejową. Własne zasługi i dokonania, własne prawo do życia. Tylko na tej platformie możliwe jest zatarcie wiekowych antagonizmów pomiędzy dwoma wielkimi narodami i zapewnienie skołatanej Europie spokojniejszej i lepszej przyszłości”<sup>29</sup>. Liczne wypowiedzi Hitlera – od maja 1933 aż do stycznia 1939 r. – zdawały się dowodzić, że jego rząd traktuje państwo polskie jako trwały czynnik polityki europejskiej i sąsiada, z którym Niemcy muszą w jakiś sposób ułożyć swoje stosunki<sup>30</sup>. Takie w każdym razie wrażenie odnosili politycy polscy.

W rzeczywistości jednak w optyce Adolfa Hitlera, aby Polska mogła odegrać rolę potrzebnej Niemcom „bariery” antyrosyjskiej, musiała porzucić politykę „lawirowania” między Niemcami a Rosją i zaakceptować status sojusznika ściśle podporządkowanego. Miała stać się „młodszym partnerem” (*Juniorpartner*) Wielkiej Rzeszy, wśród podporządkowanych Berlinowi aliantów zajęłaby, być może,

<sup>27</sup> Zwracał na to uwagę Martin Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 10. Stosunek wodza III Rzeszy do Polski obszernie przeanalizował i szczegółowo pokazał Jerzy W. Borejsza, *Antyslawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988, s. 46 i n.

<sup>28</sup> W chwili kulminacji kryzysu sudeckiego, 9 IX 1938 r. marszałek Hermann Göring – występujący jako rzecznik poglądów Hitlera, z jego polecenia zapewnił ambasadora RP w Berlinie Józefa Lipskiego, że w razie polsko-sowieckiego konfliktu zbrojnego „Rzesza dałaby pomoc Polsce” (Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, A.11.49/N/7).

<sup>29</sup> J. Feldman, *Niemiecko-polski antagonizm dziejowy*, Toruń 1937, s. 57.

<sup>30</sup> Józef Beck doceniał te wypowiedzi, o czym świadczy jego list do ambasadora w Rzymie (przy Kwirynale) Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego z 10 V 1939 r. Beck określił w nim Hitlera jako polityka niepozbawionego rozsądku (S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 3: 1935–1939, Poznań 1992, s. 426).

nawet uprzywilejowane miejsce<sup>31</sup>. Niemiecki historyk Klaus Hildebrand pisał, że dla Hitlera „pakt z Polską” w 1934 r. służył wyprowadzeniu Niemiec z izolacji. Od początku Hitler postrzegał Polskę jako możliwego sojusznika (*möglichen Bundesgenossen*) w walce przeciwko Związkowi Sowieckiemu, aby doprowadzić do rozbitcia tego państwa<sup>32</sup>.

Porozumienie z Polską na warunkach niemieckich pozwoliłoby III Rzeszy podjąć najpierw ofensywę na zachodzie – przeciwko Francji, a następnie po jej pokonaniu poprowadzić wojnę przeciwko sowieckiej Rosji w imię zdobycia „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*). Miejsce Polski w koncepcjach Adolfa Hitlera było zatem sprecyzowane. Rzecz tylko w tym, że rząd polski tak wyznaczonego miejsca nie chciał przyjąć. Nie ze względów „prestizowych”, ale w imię rzeczywistych interesów narodu i państwa. Hitler zamierzał Polskę włączyć do wspólnej walki przeciwko sowieckiej Rosji, Polska zaś pragnęła prowadzić politykę niezależną, politykę równowagi między obydwojma wielkimi sąsiadami, gdyż tylko ona zdawała się dobrze służyć utrwaleniu niezawisłości i samodzielności politycznej państwa polskiego w Europie<sup>33</sup>.

W grudniu 1938 r. polski wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek zanotował w swoim diariuszu, że polityka równowagi staje się iluzją, a przyszłość dotychczasowego pięcioletniego odprężenia w stosunkach z III Rzeszą jest niepewna. „Utrzymanie równowagi między Rosją a Niemcami jest rzeczą niezmiernie trudną. Cały stosunek Niemiec do nas oparty jest na tezie reprezentowanej przez najwyższe czynniki Trzeciej Rzeszy, że w przyszłym konflikcie niemiecko-rosyjskim Polska będzie naturalnym sojusznikiem Niemiec”<sup>34</sup>. Szembek miał rację, gdyż przed Polską stawał problem wyboru dalszej polityki. Niewątpliwie polską politykę równowagi Hitler zamierzał tolerować tylko czasowo. Styczniowa deklaracja z 1934 r. była zatem prowizorium, które nie miało szans przetrwania.

Kanclerz Rzeszy postrzegał Polskę jako istotny element w systemie sojuszów III Rzeszy. Jesienią 1938 r. Polska zajmowała kluczową pozycję w niemieckiej polityce zagranicznej (*Schlüsselposition*)<sup>35</sup>, od jej stanowiska wobec planów niemieckich uzależnione były bowiem dalsze działania III Rzeszy na arenie międzynarodowej. 24 października 1938 r. minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop przedstawił ambasadorowi polskiemu w Berlinie Józefowi Lipskiemu projekt „całościowego ułożenia” (*Gesamtlösung*) spraw spornych w stosunkach polsko-niemieckich<sup>36</sup>. Propozycje te, jak wiadomo, przewidywały włączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy Niemieckiej oraz przeprowadzenie eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej z Rzeszy do Prus Wschodnich przez terytorium pol-

<sup>31</sup> Tak w każdym razie widział to Hitler.

<sup>32</sup> K. Hildebrand, *Das Dritte Reich*, München 1972, s. 36.

<sup>33</sup> P.S. Wandycz, *Historyczne dylematy polskiej polityki zagranicznej* [w:] *idem, Z dziejów dyplomacji*, London 1988, s. 45–58; M.J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie w latach 1932–1936*, Wrocław 1981.

<sup>34</sup> *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. 4: (1938–1939), oprac. J. Zarański, Londyn 1972, s. 380.

<sup>35</sup> R.F. Schmidt, *Außenpolitik des Dritten Reiches 1933–1939*, Stuttgart 2002, s. 155–157.

<sup>36</sup> Raport ambasadora polskiego w Berlinie Józefa Lipskiego z tej rozmowy dla ministra Becka i jego instrukcje zob. *Les Relations polono-allemandes et polono-soviétiques au cours de la période 1933–1939. Recueil de documents officiels*, Paris 1940, dok. 44, s. 71–72 oraz dok. 45, s. 72–74.

skie (Pomorze Gdańskie). Mniej oficjalnie, ale stanowczo rząd niemiecki domagał się przystąpienia Polski do paktu o zwalczaniu Międzynarodówki Komunistycznej (tzw. paktu antykominternowskiego). W zamian oferował dwudziestopięcioletni traktat o przyjaźni i współpracy, w którym obie strony gwarantowałyby sobie granice, wraz z klauzulą konsultacyjną, czyli zobowiązaniem stron do wzajemnego uzgadniania swych poczynań na arenie międzynarodowej<sup>37</sup>.

Przyjęcie żądań niemieckich czyniłoby Polskę uzależnionym sojusznikiem III Rzeszy, w czym zgodni są zarówno historycy niemieccy, jak i polscy. Zależność ta byłaby nieodwracalna. Jak wiadomo, proponowane przez III Rzeszę „całościowe ułożenie” – przedkładane polskiemu kierownictwu kilkakrotnie od października 1938 do marca 1939 r. – zostało definitywnie odrzucone w marcu 1939 r., chociaż rząd polski wysoko sobie cenił normalizację stosunków polsko-niemieckich wypracowaną w 1934 r.<sup>38</sup> Hitlerowi nie powiodło się włączenie państwa polskiego do niemieckiego systemu sojuszków wschodnich.

Przyjmując żądania niemieckie, rząd polski mógł zapewne udaremnić scenariusz czwartego rozbioru państwa w 1939 r. Początkowo byłoby to dla Polski zapewne korzystne – uniknęłyby zniszczeń i ofiar<sup>39</sup>. Nie wolno jednak ulegać złudzeniom, że podjęcie współpracy z III Rzeszą przyniosłoby Polsce jakiegokolwiek znaczące korzyści. W dalszych etapach wojny podporządkowanie Polski Niemcom nieuchronnie byłoby całkowite, tym bardziej że – jak słusznie zaznaczył Martin Broszat – żądania niemieckie przedstawione kierownictwu polskiemu były raczej testem i stanowiły wstęp do dalszych żądań w przyszłości<sup>40</sup>. Wiemy, że stosunek hitlerowskich Niemiec do ich aliantów w czasie drugiej wojny światowej był hegemonistyczny i bezwzględny.

Pod koniec 1938 r., biorąc pod uwagę polityczną bierność Francji i nie mogąc uzyskać od Brytyjczyków wolnej ręki w Europie Środkowo-Wschodniej, Hitler uznał, że w pierwszym rzędzie powinien podjąć ofensywę na zachodzie. Najpierw zamierzał wystąpić przeciwko Francji, co potwierdza choćby wielokrotnie cytowana jego wypowiedź w Obersalzbergu z 22 sierpnia 1939 r.<sup>41</sup> Francja miała zostać wyeliminowana jako czynnik mocarstwowy z polityki europejskiej. Hitler wierzył, że w takich warunkach Wielka Brytania ostatecznie wycofa się z czynnego zaangażowania na kontynencie europejskim, co utworzyłoby drogę do definitywnego porozumienia niemiecko-brytyjskiego, zostawiającego Niemcom wolną rękę na kontynencie europejskim.

Jest bezsporne, że w latach 1934–1938 zasadniczą, chociaż zapewne kruchą i niewystarczającą gwarancją *status quo* w Europie Środkowo-Wschodniej były

<sup>37</sup> *Diplomat in Berlin 1933–1939. Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland*, red. W. Jędrzejewicz, New York – London 1968, dok. 124, s. 453–458.

<sup>38</sup> Wnikliwą analizę tych spraw przeprowadził Stanisław Zerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998, s. 249–278.

<sup>39</sup> Tak argumentował Jerzy Łojek [Leopold Jerzewski], *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990 (wyd. 3).

<sup>40</sup> M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 10–11.

<sup>41</sup> *Hitlers Reden und Proklamationen 1932–1945*, t. 2: *Untergang (1939–1945)*, red. M. Domarus, München – Würzburg 1963, s. 1238. Por. K. Jonca, *Ze studiów nad koncepcją wojny Adolfa Hitlera. (Nastroje i postawy w przededniu wojny 1939 r.)* [w:] *Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, red. W. Wrzesiński, Wrocław – Warszawa 1990.

pokojowe stosunki między Polską a Niemcami. Stosunki te – jak wiadomo – definitywnie załamały się w marcu-kwietniu 1939 r. Europa stanęła w obliczu nieuchronnej wojny, chociaż wielu ówczesnych polityków, nie tylko polskich, żywiło złudzenia co do tego, że zagrożony pokój będzie można ocalić przez zaspokojenie roszczeń terytorialnych Hitlera na wzór monachijski z 1938 r.

Doprowadzając zbrojnie do rozbitcia Czechosłowacji w marcu 1939 r., Hitler jednostronnie pogwałcił porozumienia monachijskie, w tym niemiecko-brytyjską deklarację dwustronną o nieagresji i konsultacji z 30 września 1938 r.<sup>42</sup> Legła w gruzach polityka ustępstw (*appeasement*), którą przywódcy brytyjscy i francuscy uważali za niemającą alternatywy. W ich przekonaniu „system monachijski” dawał Niemcom spełnienie wszystkich żądań, tyle że rozłożonych na raty i za porozumieniem z mocarstwami zachodnimi. Złamanie świeżo zawartych porozumień monachijskich zasadniczo zmieniło układ sił w Europie Środkowo-Wschodniej.

Już od grudnia 1938 r. do Londynu zaczęły docierać informacje o żądaniach niemieckich przedłożonych władzom polskim. W marcu 1939 r. rozłam między III Rzeszą a Polską stał się faktem. Aby nie dopuścić do nieuchronnego – jak się wydawało – opanowania Polski przez Niemcy, rząd brytyjski zdecydował się udzielić jej gwarancji niepodległości<sup>43</sup>. 31 marca premier Neville Chamberlain złożył w tej sprawie publiczne oświadczenie w Izbie Gmin, uprzednio uzgodnione z rządem polskim. Martin Broszat oceniał, że gwarancje zostały „lekkomyślnie spowodowane” przez Hitlera, przez jego politykę jednostronnych działań siłą<sup>44</sup>. Rządowi brytyjskiemu zależało na tym, aby III Rzesza nie przejęła kontroli nad Polską, gdyż z oczywistych powodów byłby to klucz do panowania nad całą Europą Wschodnią, oczywiście z wyjątkiem Rosji. Wtenczas zaś Niemcy mogłyby całą swoją potęgę militarną postawić przeciwko mocarstwom zachodnim.

Jednostronną deklarację gwarancyjną Chamberlaina przekształcono następnie w sojuszniczy układ bilateralny (7 kwietnia)<sup>45</sup>. Utorowało to drogę do renowacji stosunków sojuszniczych z Francją<sup>46</sup>. Ostatecznie 25 sierpnia 1939 r. podpisano formalny traktat sojuszniczy z Wielką Brytanią. Dla polskiego kierownictwa oznaczało to mimo wszystko, że w razie napaści Polska uzyska realną pomoc

<sup>42</sup> Szczegółowa analiza w: D.C. Watt, *How War Came. The Immediate Origins of the Second World War 1938–1939*, London 2001 (wyd. 2), s. 162–187.

<sup>43</sup> Rząd brytyjski nie znał stopnia determinacji polskiego kierownictwa w obronie niepodległości państwa. Stanowisko władz polskich politycy brytyjscy poznali dopiero podczas wizyty Józefa Becka w Londynie 4–6 IV 1939 r. Protokół rozmów Becka z premierem Neville Chamberlainem i ministrem spraw zagranicznych Halifaxem z 4 i 5 IV 1939 r. zob. AAN, MSZ, Gabinet Ministra, 108A; IPMS, MSZ, A. 11/49/WB/1; *Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1939 styczeń – sierpień*, red. S. Żerko, Warszawa 2005.

<sup>44</sup> M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 11.

<sup>45</sup> Doszło do tego w rezultacie wizyty Becka w Londynie, na jej zakończenie sporządzono *résumé* zatytułowane „Konkluzje rozmów min. Becka w Londynie”, datowane na 7 IV 1939 r., będące prowizorycznym porozumieniem sojuszniczym. Dokument zamieszczono w aneksie do *Diariusza i tek Jana Szembeka...*, t. 4, s. 716–718.

<sup>46</sup> K. Mazurowa, *Europejska polityka Francji 1938–1939*, Warszawa 1974; H. Batowski, *Polska w polityce Francji w przededniu drugiej wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1991, z. 4, s. 39–51; M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji?*, Warszawa 2003, s. 85.

militarną aliantów – i tak właśnie to interpretowały władze Rzeczypospolitej<sup>47</sup>. Defensywna strategia sztabów w Londynie i Paryżu sprawiła jednak, że uzyskując zobowiązania sojusznicze, Polska mogła otrzymać tylko polityczne wsparcie aliantów w pierwszej fazie spodziewanej wojny. Militarna wartość otrzymanych przez Polskę gwarancji okazała się zatem niewielka, z czego chyba nie zdawali sobie do końca sprawy jej przywódcy.

W zamierzeniach rządu brytyjskiego, których strona polska dostatecznie nie rozumiała, gwarancje miały ubezpieczyć politycznie Polskę, a zarazem otworzyć drogę do polsko-niemieckiego porozumienia w sprawie statusu Wolnego Miasta Gdańska, ale z zapewnieniem Polsce niepodległości – jak to przekonująco wykazała Anna M. Cieniała<sup>48</sup>. W istocie rzeczy nie było jednak szans na doprowadzenie do jakkolwiek pojętego kompromisu między Polską a III Rzeszą, gdyż strona polska nie zamierzała wypełnić niemieckich żądań, a Hitler nie zamierzał z tych żądań się wycofać.

## 2.

Fundamentalnym założeniem strategicznym Adolfa Hitlera było przekonanie, że dyplomacja Rzeszy nie może dopuścić do wojny na dwa fronty, gdyż Niemcy nie mogłyby jej wygrać<sup>49</sup>. Tak uczyło doświadczenie pierwszej wojny światowej, które w umyśle wodza nazistów tkwiło jako zasadnicze. Jak już wspomniano, Hitler zamierzał zaatakować i pokonać najpierw „dekadencją” Francję, a następnie wraz ze wschodnimi sojusznikami uderzyć na Rosję, aby zniszczyć komunizm i zdobyć dla Niemiec niezbędną „przestrzeń do życia”. Nadrzędnym celem, jaki sobie stawiał, było przeprowadzenie zaplanowanych podbojów na kontynencie europejskim przy bierności Wielkiej Brytanii, bez wchodzenia z nią w konflikt zbrojny. Chociaż założenie to było nierealistyczne, to jednak należało do ważnych idei Hitlera.

Kiedy Polska otrzymała gwarancje od Wielkiej Brytanii, wiosną 1939 r. przywódca III Rzeszy definitywnie utwierdził się w przekonaniu, że nie może liczyć na jej udział w niemieckim systemie sojuszów i że Polska nie będzie dla Niemiec koniecznym zabezpieczeniem od wschodu na wypadek wybuchu wojny na zachodzie<sup>50</sup>. Co więcej, polskie *non possumus* w sprawie żądań Hitlera spowodowało,

<sup>47</sup> O tym szeroko moje ustalenia i rozważania: *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 351–442.

<sup>48</sup> A.M. Cieniała, *Polska w polityce brytyjskiej i francuskiej w 1939 roku. Wola walki czy próba uniknięcia wojny?*, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 75, s. 152–183; *eadem*, *Poland in British and French Policy in 1939: Determination to Fight or Avoid War?*, „The Polish Review” 1989, R. 34, nr 3, s. 199–226; *eadem*, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu wybuchu II wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, R. 47, z. 1/2, s. 71–104.

<sup>49</sup> K. Hildebrand, *Hitlers „Programm”*... Por. też O. Gröhler, *Varianten deutscher Kriegspolitik [w:] 1939. An der Schwelle zum Weltkrieg. Die Entfesselung des Zweiten Weltkrieges und das internationale System*, red. K. Hildebrand, J. Schmädeke, K. Zernack, Berlin 1990, s. 21–42.

<sup>50</sup> Hitler już od lutego 1939 r. rozważał użycie siły dla rozwiązania problemu polskiego, jeśli środkami politycznymi okaże się to niemożliwe. Informacje o tym znajdujemy w *Heeresadjutant bei Hitler 1938–1943. Aufzeichnungen des Major Engel*, red. H. von Kotze, Stuttgart 1974, s. 45. Słusznie też zwraca na to uwagę Jerzy W. Borejsza, *Antyslawizm...*, s. 79. Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Büro Staatssekretär, Polen, t. 1, 29683, Notatka ministra Ribbentropa z rozmowy z ambasadorem polskim w Berlinie Józefem Lipskim, 21 III 1939 r., k. 24581.



że rząd brytyjski przyznał Polsce konkretne zobowiązania sojusznicze, o czym już wspominaliśmy. Zdawały się one tworzyć zarys budowanej przez Londyn antyniemieckiej koalicji. W przekonaniu Hitlera dyplomacja niemiecka miała teraz za zadanie stawić czoła brytyjskiej polityce „okrążenia Niemiec” (*Erkreisungspolitik*).

Wobec tego przywódca III Rzeszy musiał przeprowadzić korektę swych pierwotnych koncepcji<sup>51</sup>. Zdecydował się porzucić swój dotychczasowy zamysł uderzenia najpierw na zachodzie i w pierwszej kolejności doprowadzić do usunięcia Polski z mapy Europy. Podjął teraz „ostateczną i nieodwołalną” decyzję rozprawienia się z Polską, „zaatakowania Polski przy najbliższej sposobności” i wyeliminowania jej jako samodzielnego czynnika w układzie sił w Europie na następne dziesięciolecie<sup>52</sup>. Realizowana później przez hitlerowskie władze na okupowanych ziemiach polskich polityka eksterminacji i wyniszczenia narodu polskiego miała swoje źródło w takiej psychologicznej motywacji kanclerza Rzeszy.

U podstaw tej decyzji tkwiła z pewnością zarówno kalkulacja strategiczna, jak i czynnik emocjonalny. Hitler uznał, że Polska go zawiodła, ponieważ odrzuciła propozycje, które były niezmiernie umiarkowane i, jego zdaniem, nie godziły w jej interesy<sup>53</sup>. W jego optyce Polska byłaby stroną korzystającą, a nie tracącą z powodu „całościowego rozwiązania”. Wódz III Rzeszy „nie potrafił pojąć postawy Polaków” – napisał Jerzy W. Borejsza w swym studium *Antyslawizm Adolfa Hitlera*<sup>54</sup>. Hitler „nie znał Polski, tak jak znał ją Bismarck. Nigdy się nią właściwie nie interesował. Nie jest w stanie jej zrozumieć, nigdy nie postarał się poznać jej ducha” – pisał w czasie drugiej wojny światowej płk Waław Lipiński<sup>55</sup>.

W obliczu polsko-brytyjskiego współdziałania w Berlinie narodziła się koncepcja taktycznego zbliżenia ze Związkiem Sowieckim za cenę uwzględnienia jego interesów w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncepcja ta rodziła się powoli i trudno jednoznacznie wskazać moment, w którym się wykrystalizowała. W każdym razie jej powstanie datować trzeba na okres między majem a lipcem 1939 r. Istotną rolę w przygotowaniu tej koncepcji odegrał Joachim von Ribbentrop.

„Obecni władcy Rosji nie mają zamiaru wstępować do jakiegokolwiek sojuszu przez dłuższy okres czasu” – stwierdzał Hitler w *Mein Kampf*<sup>56</sup>. Uważał on sowiecką Rosję za państwo słabe, podążające ku międzynarodowej samoizolacji. Zwłaszcza po fiasku polityki „zbiorowego bezpieczeństwa” musiał utwierdzić się w tym przeświadczeniu. Jego przekonania o słabości ZSRR nie były odosobnione na tle panujących ówczesnie opinii w Europie – poglądy takie wyznawali też politycy i dyplomaci polscy<sup>57</sup>. Stalinowski terror, który dotknął w wielkim

<sup>51</sup> S. Żerko, *Wymarzone przymierze Hitlera. Wielka Brytania w narodowosocjalistycznych koncepcjach i w polityce III Rzeszy do 1939 r.*, Poznań 1995; R.W. Weber, *Die Entstehungsgeschichte...*

<sup>52</sup> Tak wypowiedź Hitlera z 25 III 1939 r. zanotował gen. Walther von Brauchitsch, z tym że wówczas Hitler brał jeszcze pod uwagę, iż Polska przyjmie żądania niemieckie (*Akten zur deutschen auswärtigen Politik*, Baden-Baden 1956, seria D, t. 6, dok. 99, s. 98).

<sup>53</sup> Z niemieckiego punktu widzenia żądania niemieckie były istotnie umiarkowane. Por. M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 11.

<sup>54</sup> J.W. Borejsza, *Antyslawizm...*, s. 79. Do tych spraw nawiązuje również artykuł Hansa-Ericha Volkmana *Polen im politisch-wirtschaftlichen Kalkül...*, s. 74–92.

<sup>55</sup> Gwido [W. Lipiński], *Polityka zagraniczna Piłsudskiego i Becka*, Warszawa 1943, s. 61.

<sup>56</sup> A. Hitler, *Mein Kampf*, wyd. pol. Kraków 1992, s. 261.

<sup>57</sup> O tych poglądach polityków i dyplomatów polskich zob. M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow...*, s. 161–240.

stopniu Armii Czerwonej, potwierdzał dodatkowo osłabienie tego państwa. Hitler musiał mieć świadomość, że słabość „nowej Rosji” jest dla Niemiec korzystna. Był to przecież przeciwnik ideologiczny. Musiał też zakładać, że podjęcie ze Stalinem rokowań o podziale stref interesów w Europie Środkowo-Wschodniej przyczyni się do wzmocnienia ZSRR. Mimo tych obiekcji zdecydował się na taktyczne porozumienie z sowiecką Rosją. Stając wobec faktu brytyjskich gwarancji niepodległości Polski, liczył się z perspektywą wojny europejskiej i potrzebował zabezpieczeń, aby Niemcy nie musiały prowadzić wojny na dwa fronty. Logiczna wydaje się refleksja, że brytyjskie gwarancje dla Polski stały się sprężyną, która uruchomiła proces zbliżenia między III Rzeszą i ZSRR, chociaż było to całkowitym zaprzeczeniem intencji rządu premiera Chamberlaina.

Uzyskanie zabezpieczenia od wschodu na wypadek, gdyby wojna przeciwko Polsce przerodziła się w wojnę europejską – to imperatyw polityczny Hitlera w 1939 r. Cel ten można było osiągnąć tylko przez zapewnienie sobie przynajmniej neutralności sowieckiej Rosji w nadchodzącym konflikcie. Zabiegi mocarstw zachodnich o współpracę ze Związkiem Sowieckim utwierdzały wodza III Rzeszy w tych zamierzeniach.

Formułowane w tym czasie w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych oceny przemian polityki Stalina były całkiem trafne i świadczyły o dobrym rozpoznaniu głównych tendencji strategicznych Kremla. W Auswärtiges Amt już od kwietnia 1939 r. dominowało przekonanie, że ZSRR nie ma żadnych interesów w prowadzeniu wojny przeciwko Niemcom. W datowanej na początek maja 1939 r. notatce „Nowa orientacja Rosji” (*Rußlands Neuenorientierung*) pisano o tym, że ZSRR nie czerpie żadnych politycznych zysków z umacniania dotychczasowego ładu terytorialnego w centralnej i wschodniej Europie, może natomiast tylko skorzystać w wyniku zmian w tym regionie. Wielka Brytania co prawda usiłuje włączyć Związek Sowiecki do montowanej koalicji antyniemieckiej, lecz obydwie mocarstwa nie mają nawet minimalnie zbieżnych interesów<sup>58</sup>. Ocena ta była z pewnością realistyczna. Również Joseph Goebbels dostrzegał, że kierownictwo sowieckie wykazuje zainteresowanie porozumieniem z Niemcami. „Stalin nie chce ani wygranej, ani przegranej wojny. W obu bowiem wypadkach groziłoby mu odejście w niebyt”<sup>59</sup>. To zaś „otwiera nam wolną rękę” – dopowiadał w swoim *Dzienniku* szef sztabu wojsk lądowych gen. Franz Halder<sup>60</sup>.

Do kogo należała inicjatywa dyplomatyczna w zbliżeniu niemiecko-sowieckim?

Pytanie to jest nieco sztuczne i raczej drugorzędne. Warto poprzestać na stwierdzeniu, że Stalin praktycznie zawsze był gotowy do rozmów z Niemcami, które konsekwentnie postrzegał jako jedno z „państw burżuazyjnych”, a więc ani gorsze, ani lepsze niż mocarstwa zachodnie. Antypatie przywódców sowieckich wobec liberalnego kapitalizmu (którego inkarnacją była dla nich Wielka Brytania) były na pewno nie mniej silne niż wobec narodowego socjalizmu.

<sup>58</sup> Politisches Archiv des Auswärtiges Amtes, Rußland, R. 415145, R. 104107, Notatka Auswärtiges Amt *Rußlands Neueorientierung*, [początek maja 1939 r.], k. 202583–5.

<sup>59</sup> Cyt. za: D. Irving, *Goebbels. Mózg Trzeciej Rzeszy*, tłum. B. Zborski, Gdynia 1998, s. 501. Dzienniki Josepha Goebbelsa są wielkiej wagi źródłem do rekonstrukcji polityki wschodniej III Rzeszy w 1939 r.: J. Goebbels, *Tagebücher 1924–1945*, t. 4, red. R.G. Reuth, München 1999.

<sup>60</sup> Gen. płk F. von Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1: *Od kampanii polskiej do zakończenia ofensywy na Zachodzie (14 sierpnia 1939 – 30 czerwca 1940)*, tłum. B. Woźniecki, Warszawa 1971, s. 3.

W kręgach niemieckiej dyplomacji, zwłaszcza wśród dyplomatów „starej szkoły”, idea współdziałania z Rosją – nawiązująca do spuścizny Bismarckowskiej – była bardzo żywa i popularna, co wykazała Ingeborg Fleischhauer<sup>61</sup>. Ideę taką kultywowały też kręgi kierownictwa dawnej Reichswehry. Oczywiście środowiska te nie decydowały o polityce zagranicznej III Rzeszy. Tu inicjatywa należała niepodzielnie do Hitlera, przy liczącym się współudziale ministra Ribbentropa. Dlatego z samych sympatii kręgów dyplomatycznych Auswärtiges Amt do Rosji Sowieckiej niewiele wynikało. Do zbliżenia ze Związkiem Sowieckim potrzebna była wyraźna decyzja Hitlera.

Od wiosny 1939 r. za tą opcją strategiczną zaczął opowiadać się szef Urzędu Spraw Zagranicznych Joachim von Ribbentrop<sup>62</sup>. Jego rola w koncepcyjnym kształtowaniu polityki wschodniej Niemiec w 1939 r. była znacząca (choć długi niedoceniona), co zresztą podkreśla nowsza historiografia niemiecka<sup>63</sup>. W „polikracyjnym” systemie rządów III Rzeszy Ribbentrop wówczas awansował i w dziedzinie spraw zagranicznych zajmował drugą pozycję po Führerze. Jego dążenia do zbliżenia z Moskwą Hitler początkowo starał się hamować. Latem 1939 r. pomysł ten zaakceptował. Dążąc do porozumienia z ZSRR, Hitler i Ribbentrop doskonale zdawali sobie sprawę, że dyplomacja polska nie jest w stanie skutecznie temu przeciwdziałać. Nie można nie dopowiedzieć, że dyplomaci „starej szkoły” pojmowali zbliżenie z ZSRR zupełnie inaczej niż Hitler i Ribbentrop. Dla dyplomatów Auswärtiges Amt porozumienie z Rosją miało umocnić tradycyjnie dobre stosunki z tym państwem i poprawić położenie Niemiec wobec mocarstw zachodnich. Dla Hitlera i Ribbentropa natomiast było potrzebne jako wielki manewr dyplomatyczny, mający utworzyć drogę do wojny przeciwko Polsce, a następnie podział jej ziem. Dla wyjaśnienia podejścia Hitlera do polityki zagranicznej potrzebna wydaje się refleksja wybitnego znawcy polityki zagranicznej III Rzeszy Hansa-Adolfa Jacobsena, który stwierdził, że u podstaw hitlerowskiego ekspansjonizmu obok geopolitycznego determinizmu tkwiła mocno również teoria nieustannie zmieniających się „stosunków posiadania” (*Besitzverhältnisse*)<sup>64</sup>.

Rekonstruując genezę zbliżenia niemiecko-sowieckiego, nie wolno zapominać, że mimo silnej nieufności kierownictwo sowieckie zmierzało od dłuższego czasu do rokowań z Niemcami, oczywiście w każdych warunkach na zasadzie poszanowania „strategicznych interesów” ZSRR. Rozpad systemu monachijskiego w marcu 1939 r. oznaczał dla Związku Sowieckiego zasadniczy wzrost międzynarodowej koniunktury. Rola ZSRR w polityce międzynarodowej zdecydowanie się zwiększyła<sup>65</sup>.

Zaostrzenie stosunków brytyjsko-niemieckich w marcu 1939 r. było dla Moskwy niezmiernie korzystne. Kierownictwo sowieckie dokładnie śledziło rozwój

<sup>61</sup> I. Fleischhauer, *Der Pakt...*

<sup>62</sup> O koncepcjach Ribbentropa obszernie w: W. Michalka, *Ribbentrop und die deutsche Weltpolitik 1933–1940. Außenpolitische Konzeptionen und Entscheidungsprozesse im Dritten Reich*, München 1980.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> H.-A. Jacobsen, *Von der Strategie der Gewalt zur Politik der Friedenssicherung. Beiträge zur deutschen Geschichte im 20. Jahrhundert*, Düsseldorf 1977, s. 21.

<sup>65</sup> Zwrócił na to uwagę Adam B. Ulam, *Expansion and Coexistence. The History of Soviet Foreign Policy 1917–1967*, New York 1968, s. 267 i n.

stosunków polsko-niemieckich, analizując kolejne fazy ich kryzysu, aż po definitywne zerwanie w kwietniu 1939 r. Jest też oczywiste, że konflikt polsko-niemiecki otworzył Stalinowi nowe możliwości strategiczne, o których jeszcze zimą 1938/1939 r. mógł on tylko marzyć. Przywódcy sowieccy, ze Stalinem na czele, mieli niewątpliwie dobre wyczucie czynnika czasu w rozgrywających się wydarzeniach i trafnie rozpoznawali główne założenia polityki zagranicznej III Rzeszy.

W powszechnie znanym przemówieniu wygłoszonym 10 marca 1939 r. na XVIII zjeździe sowieckiej partii komunistycznej w Moskwie Stalin oznajmił, że „nowa wojna imperialistyczna stała się faktem” i Związek Sowiecki nie pozwoli na to, „aby prowokatorzy wojenni, przywykli do wyciągania cudzymi rękami kasztanów z ognia, wplątali nasz kraj w konflikty”<sup>66</sup>. Te słowa odnosiły się nie do Niemiec, ale do mocarstw zachodnich, przede wszystkim do Wielkiej Brytanii, i tak też zostały ocenione przez ówczesną opinię publiczną. Właściwie zrozumiał je też Hitler. Jak zapisał w swoim *Dzienniku* szef sztabu wojsk lądowych gen. Franz Halder 14 sierpnia 1939 r., Führer był przekonany, że „Rosja nie myśli wcale wyciągać kasztanów z ognia dla Anglii i będzie unikać wojny. Przegrana wojna jest dla Stalina równie niebezpieczna, co (własna) zwycięska armia”<sup>67</sup>.

Antybrytyjskie nastawienie przywódców sowieckich, teoretyków bolszewizmu i samego Józefa Stalina w latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej pozostaje kluczowe dla zrozumienia charakteru ówczesnej polityki zagranicznej ZSRR – nie wolno o tym nie pamiętać. Dla przywódców sowieckich różnice między Hitlerem a Chamberlainem były drugorzędne, jak to trafnie zauważył sowietolog Adam B. Ulam<sup>68</sup>. Oba uważano za polityków „burżuazyjnych”. Narodowy socjalizm był w oczach przywódców sowieckich formą „burżuazyjnego militarysty”<sup>69</sup>. Antypatia do liberalnego kapitalizmu – którego personifikacją pozostawała dla nich Anglia – była nie mniejsza niż do narodowego socjalizmu. Tymczasem od stanowiska, jakie zajął Józef Stalin wobec rozgrywających się wydarzeń, zależało bardzo wiele. Dla wielu obserwatorów przemówienie Stalina z 10 marca 1939 r. zapowiadało, że Związek Sowiecki nie będzie partycypować w nadchodzącej wojnie po stronie mocarstw zachodnich.

Samodzielne i nieograniczone rządy Stalina w ZSRR od początku lat trzydziestych to okres „rosnącego prymatu interesów państwowych nad ideologią”<sup>70</sup>. Mocarstwowa polityka Moskwy miała przynieść przynajmniej odbudowę terytorialnego stanu posiadania w Europie, który Rosja utraciła w wyniku klęsk pierwszej wojny światowej i katastrofy autokracji carskiej. Trudno uznać, że Związek Sowiecki był zainteresowany stabilizacją „Europy wersalskiej”. Założenie takie byłoby absurdem w świetle dostępnych źródeł. Dla sowieckiego kierownictwa Niemcy były tym mocarstwem w „obozie kapitalizmu”, które dążyło do naruszenia *status quo* i do osłabienia systemu kapitalistycznego przez wywołanie wojny, na jaką się zanosilo.

<sup>66</sup> J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Moskwa 1940, s. 562, 568.

<sup>67</sup> Gen. płk F. von Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1..., s. 3.

<sup>68</sup> A.B. Ulam, *Stalin. The Man and His Era*, London 1974, s. 513.

<sup>69</sup> Tak to ujął amerykański sowietolog Michael D. Shulman, *Stalin's Foreign Policy Reappraised*, Harvard 1963, s. 7.

<sup>70</sup> M. Zgórniak, *Totalitaryzm a militarystyka [w:] Między dwoma totalitaryzmami. Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w latach 1933–1956*, red. M. Pułaski, Kraków 1997, s. 12.

W świetle tych uwarunkowań najbliższa prawdy historycznej wydaje się następująca interpretacja: W 1939 r. kierownictwo ZSRR wykazywało od początku gotowość do porozumienia z III Rzeszą, a dyplomacja niemiecka z możliwości tej skorzystała w dogodnym dla siebie momencie, przejmując inicjatywę w lipcu–sierpniu 1939 r. i proponując konkretne rozwiązania, które spotkały się z zainteresowaniem Kremla. Oczywiście, w kontaktach niemiecko-sowieckich, rozwijających się od kwietnia 1939 r., występowała duża nieufność, co było skutkiem złych stosunków wzajemnych w latach 1933–1938. Nieufność ta została jednak przewyżczona, kiedy sondáže i konsultacje dwustronne weszły w fazę konkretów<sup>71</sup>.

Słusznie polski historyk Leon Grosfeld uważał, że inicjatorem zbliżenia z III Rzeszą był rząd ZSRR, i to na każdym etapie relacji niemiecko-sowieckich w 1939 r. Według niego „zarówno w stosunku do pierwszego etapu zbliżenia, prób przełamania impasu, jak i w stosunku do projektu paktu o nieagresji, protokołu dodatkowego do niego, układów moskiewskich z 28 września 1939 r., rezygnacji z utworzenia w jakiegokolwiek formie, nader szczątkowej i fikcyjnej państwowości polskiej, ostatecznego rozgraniczenia obu okupacji i sfer wpływów – inicjatorem był ZSRR”<sup>72</sup>.

Wobec konieczności porozumienia z Rosją za wszelką cenę jeszcze latem 1939 r. Hitler mniej zważał na szczegółowy zakres ustępstw poczynionych na jej korzyść. Wydaje się, że był gotów zaakceptować niemal wszystkie życzenia strony sowieckiej, aby tylko osiągnąć zakładany cel – tj. porozumienie końcowe. Wychodząc z takich przesłanek, zaferował sowieckiej Rosji realne zdobycze terytorialne w Europie. Zarazem Rosja nie wchodziła do wojny, pozostawała poza toczącym się konfliktem. Osiągała przez to dwa cele: uzyskiwała korzyści terytorialne i unikała wojny.

Tymczasem cała strategia polityczna Londynu i Paryża opierała się na dążeniu do wciągnięcia Związku Sowieckiego do koalicji antyniemieckiej. W gabinetach dyplomatycznych mocarstw zachodnich wierzono, że jest to możliwe, chociaż wiele przesłanek wskazywało przeciwnie<sup>73</sup>. Polska – która, jak zakładali sztabowcy francuscy, miała walczyć przeciwko Niemcom przez około pół roku i dać w ten sposób mocarstwom zachodnim czas na lepsze przygotowanie się do wojny – wydawała się za słaba i potrzebowała wzmocnienia w postaci współpracy z ZSRR. Dlatego mocarstwa zachodnie nie poprzestały na utrwalaniu sojuszu z Polską, lecz mając świadomość jej słabości wojskowej, zaczęły poszukiwać dróg do sojuszu również ze Związkiem Sowieckim. Stalin prowadził jednak podwójną grę i sondował, która ze stron (alianci zachodni czy Niemcy) będzie gotowa zaakceptować rozległą sowiecką strefę interesów strategicznych w Europie Wschodniej. Strefa ta obejmowała

<sup>71</sup> Dokładny przebieg tych konsultacji znajdziemy w zbiorze *Nazi-Soviet Relations 1939–1941*, Washington 1948 oraz na podstawie tych akt sowieckiej dyplomacji, których znaczną porcję, chociaż i tak selektywnie, opublikowano w: *Dokumenty umieszczonej polityki SSSR. 1939 god*, t. 22, cz. 1, Moskwa 1992.

<sup>72</sup> L. Grosfeld, *Polskie aspekty stosunków niemiecko-sowieckich w przededniu i pierwszym okresie II wojny światowej*, „Krytyka” 1980, nr 7, s. 169.

<sup>73</sup> Szczegółowy przebieg negocjacji brytyjsko-francusko-sowieckich zob. A.M. Cienciała, *The Nazi-Soviet Pact of August 23, 1939: When Did Stalin Decide to Align with Hitler, and Was Poland the Culprit?* [w:] *Ideology, Politics and Diplomacy in East-Central Europe*, red. M.B. Biskupski, Rochester 2003, s. 147–226.

kraje bałtyckie (Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię) i znaczną część państwa polskiego oraz rumuńską Besarabię. Wydaje się, że nawet gdyby mocarstwa zachodnie zaakceptowały te życzenia, to i tak Związek Sowiecki nie stałby się sojusznikiem Wielkiej Brytanii i Francji. Stalin nie był bowiem zainteresowany przejęciem na siebie głównego ciężaru wojny z Niemcami. Podpisany 23 sierpnia 1939 r. układ Ribbentrop-Mołotow był właściwie nieuchronny, niezależnie od tego, jakie błędy popełnili przywódcy i dyplomaci brytyjscy i francuscy.

Wybitny historyk niemiecki Golo Mann zauważył, że studiując ostatnie stulecie historii europejskiej, wysunąć można pogląd, iż geografia (raczej geopolityka) kształtuje wydarzenia<sup>74</sup>. W Europie Środkowo-Wschodniej wszystko sprowadza się do alternatywy: Polska z Rosją przeciwko Niemcom lub Niemcy i Rosja przeciwko Polsce. W 1938 r. rząd polski odrzucił ofertę sojuszu antysowieckiego, złożoną przez Niemcy. Upadła w ten sposób koncepcja polsko-niemieckiej „wspólnoty interesów” (*Arbeitsgemeinschaft*), tak jak Hitler ją sobie wyobrażał. III Rzesza w tych warunkach osiągnęła taktyczne porozumienie z sowiecką Rosją, chociaż między obydwojma mocarstwami totalitarnymi toczyła się wojna ideologiczna<sup>75</sup>.

### 3.

Jaki był charakter paktu Ribbentrop-Mołotow? Podejmując próbę odpowiedzi na to pytanie, musimy mieć świadomość, że historiografia stosunków niemiecko-sowieckich w 1939 r. jest niezmiernie bogata. Żaden układ międzynarodowy nie znalazł takiego rezonansu w rozważaniach i sporach historyków, jak porozumienie moskiewskie z 23 sierpnia 1939 r.<sup>76</sup> Był to przedmiot zainteresowań zarówno historyków dyplomacji i wojskowości, jak i znawców prawa międzynarodowego<sup>77</sup>.

Porozumienia Hitlera i Stalina z 1939 r. nie miały charakteru sojuszu, bo przecież Rosja nie zobowiązywała się do pomocy Niemcom w ich walce przeciwko mocarstwom zachodnim ani przeciwko Polsce. Otrzymywała jedynie przyzwolenie na zagarnięcie części ziem pokonanej Polski. Tylko z zastrzeżeniami można przyjąć to, co napisał polski historyk dyplomacji Zbigniew Mazur. Jego zdaniem układ Ribbentrop-Mołotow miał charakter porozumienia sojuszniczego, gdyż wprowadzał w relacje obydwu państw czynnik współpracy. „Układ z 23 sierpnia 1939 r. był w zasadzie prawie standardowym paktem o nieagresji, ale wraz z protokołem o rozgraniczeniu stref wpływów, stworzył całość przypominającą sojusz skierowany przeciwko państwu trzecim, posiadającym przy tym bardzo sprecyzowane cele aneksjonistyczne”<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> G. Mann, *Rapallo: The Vanishing Dream*, „Survey” 1962 (October), s. 74–88.

<sup>75</sup> Józef Beck używał określenia „wojna religijna”.

<sup>76</sup> Do tych spraw zob. M. Kornat, *Historycy zachodni wobec układów Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia i 28 września 1939 r. (Studium historiograficzne)*, „Politeja” (Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego) 2006, t. 5, s. 331–376.

<sup>77</sup> Zob. A. Hajnicz, *Od paktu Ribbentrop-Mołotow do konferencji jałtańskiej. Próba oceny w świetle prawa międzynarodowego* [w:] *Kompleks wypędzenia*, red. W. Borodziej, A. Hajnicz, Warszawa 1998, s. 230–251. Cenne uwagi o pakcie Hitler-Stalin mamy też w: T. Komarnicki, *Jałtański rozbiór Polski w świetle prawa narodów* [w:] *Jałta wczoraj i dziś. Wybór publicystyki 1944–1985*, Londyn 1988, s. 51–96.

<sup>78</sup> Z. Mazur, *Niemiecko-radzieckie porozumienia z sierpnia i września 1939 r.*, „Przegląd Zachodni” 1989, nr 4, s. 146.

Czy Hitler mógł osiągnąć we współpracy z ZSRR te cele, jakie sobie założył?

Celami tymi było pokonanie i rozbiór Polski, a następnie pokonanie Francji i osiągnięcie „satisfakcjonującego” III Rzeszę porozumienia z Wielką Brytanią. Jeśli rozpatrywać pakt Ribbentrop-Mołotow z tej perspektywy, to Hitler celów swych w całości nie osiągnął. Udział Rosji w rozbiórce Polski spowodował ograniczenie kampanii wojennej we wrześniu 1939 r. do krótkiego starcia zbrojnego. Bierne stanowisko ZSRR latem 1940 r. pozwoliło Niemcom pokonać Francję w kampanii błyskawicznej<sup>79</sup>. Trzymając się zgrabnego sformułowania amerykańskiego historyka Johna Lukacsa (z jego książki z 1976 r. *The Last European War. September 1939/December 1941*) – można powiedzieć, że dzięki porozumieniom ze Związkiem Sowieckim z 1939 r. Hitler wygrał „wojnę europejską” (1939–1940). Nie doprowadziło to jednak do wygrania wojny światowej, gdyż zmuszenie Wielkiej Brytanii do pokoju na warunkach niemieckich okazało się niemożliwe. Co więcej, Hitler jesienią 1940 r. upewnił się, że gdyby armia niemiecka wylądowała na Wyspach Brytyjskich (planowana operacja *Seelöwe*), Stalin nie będzie bezczynny. To był główny powód decyzji Hitlera o zaatakowaniu Związku Sowieckiego w czerwcu 1941 r.

Gdyby niemiecko-sowiecki traktat o nieagresji nie zawierał tajnego protokołu o podziale stref interesów w Europie Wschodniej, byłby dla III Rzeszy klasycznym układem reasekuracyjnym (*Rückversicherungsvertrag*) w rozumieniu Bismarckowskim, zapewniającym neutralność Rosji na wypadek wybuchu wojny między Niemcami a mocarstwami zachodnimi z powodu Polski<sup>80</sup>.

Czy Hitler rozpocząłby wojnę, gdyby nie udało mu się doprowadzić do porozumienia ze Związkiem Sowieckim? Stawiano sobie to pytanie już wielokrotnie. Zdaniem wielu autorów prac dotyczących genezy drugiej wojny światowej wojna dlatego wybuchła, że Hitler znalazł w Stalinie partnera, który zapewnił mu do niej dogodny warunki – tj. zabezpieczenie od wschodu.

Czy układ Ribbentrop-Mołotow doprowadził do wybuchu wojny 1 września 1939 r.?

Pytanie to stawiano już wielokrotnie. Sprawa nie jest łatwa do rozstrzygnięcia, bo historyk nie może odpowiadać na pytanie, co by było, gdyby... Z pewnością pakt z sowiecką Rosją zapewnił Niemcom najbardziej dogodne warunki do rozpoczęcia wojny i nie ma tu właściwie żadnych wątpliwości. Czy jednak bez porozumienia z ZSRR Hitler rozpocząłby działania zbrojne przeciwko Polsce? Zdania w tej kwestii są podzielone. Z jednej strony są powody, by sądzić, że bez paktu z ZSRR Niemcy nie zaczęłyby wojny. Można jednak znaleźć wiele argumentów na rzecz tezy, że nawet nie uzyskawszy poparcia ze strony Związku Sowieckiego, Hitler zdecydowałby się wystąpić przeciwko Polsce. Twórca narodowego socjalizmu był politykiem, który zawsze szedł na ryzyko. Trzeba też wziąć pod uwagę, jak wskazywał cytowany już Gerhard Weinberg, że Hitler był zdeterminowany, by urzeczywistnić swoje plany za wszelką cenę, a Polska stanęła mu na drodze. W jego planach zasadniczą rolę grał czynnik czasu i psychologiczne przekonanie

<sup>79</sup> Jak wiadomo, Związek Sowiecki ograniczył się wówczas do zagarnięcia państw bałtyckich i odebrania Rumunii Besarabii, co było uzgodnione w układach niemiecko-sowieckich z 23 VIII i 28 IX 1939 r.

<sup>80</sup> Niemiecko-rosyjski *Rückversicherungsvertrag* z 1887 r. ma w niemieckiej myśli politycznej długą tradycję – nie musiała ona oddziaływać na poglądy i poczynania Hitlera w r. 1939, ale z pewnością była żywa w Urzędzie Spraw Zagranicznych.

o własnej „misji”<sup>81</sup>. Podobnie uważał polski historyk Marian Zgórniak – „atak na Polskę w każdym wypadku by nastąpił”, układ z Rosją zaś miał tylko odstraszyć mocarstwa zachodnie od interwencji po stronie Polski<sup>82</sup>.

Sytuacja byłaby natomiast całkowicie inna, gdyby np. Stalin, nie zawierając nawet żadnego porozumienia z mocarstwami zachodnimi, ostrzegł Niemcy przed zaatakowaniem Polski. Oczywiście, kroku takiego rząd ZSRR podjąć nie mógł, gdyż nie miał żadnych powodów, aby bronić interesów i granic państwa, które przez cały okres międzywojenny uważał za swego potencjalnego nieprzyjaciela – mimo traktatu pokojowego z 1921 r. i traktatu o nieagresji z 1932 r.<sup>83</sup> Ideę podziału ziem polskich, w którym uczestniczyłyby Związek Sowiecki i Niemcy, rozważano w Moskwie na długo przed dramatycznymi wydarzeniami 1939 r. W takiej perspektywie pakt Hitlera i Stalina jawił się jako ukoronowanie długotrwałych dążeń dyplomacji sowieckiej<sup>84</sup>. Nie powinno się o tym zapominać. I dzisiaj przecież historiografia rosyjska nierzadko z satysfakcją uznaje pakt z Niemcami z 23 sierpnia 1939 r. za dużej wagi osiągnięcie dyplomacji sowieckiej<sup>85</sup>.

Warto postawić jeszcze jedno pytanie – jaką funkcję pełnił układ Ribbentrop-Mołotow w koncepcjach Hitlera i polityce III Rzeszy?

Decydując się na porozumienie ze Związkiem Sowieckim, Adolf Hitler nie porzucił swych dotychczasowych poglądów na komunizm i system sowiecki. Nie poddał rewizji swej teorii „przestrzeni do życia” i nie wycofał się z koncepcji opowania Ukrainy i europejskiej części Rosji *manu militari*. Pakt z ZSRR był mu potrzebny w konkretnych uwarunkowaniach międzynarodowych 1939 r. i miał służyć zażegnaniu niebezpieczeństwa wojny na dwa fronty. Układ z 23 sierpnia 1939 r. nie był zatem „sojuszem” totalitarnych Niemiec i totalitarnego ZSRR przeciwko demokracjom zachodnim, jak niekiedy się twierdzi. Dopiero wypowiedzenie wojny Niemcom przez Wielką Brytanię i Francję oraz zawarcie traktatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r. spowodowały, że współpracę

<sup>81</sup> G. Weinberg, *Świat pod bronią. Historia powszechna II wojny światowej*, t. 1: 1939–1941, tłum. M. Jania et al., Kraków 2001, s. 23–24.

<sup>82</sup> M. Zgórniak, [Głos w dyskusji] [w:] *17 września 1939. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków, Kraków 25–26 października 1993*, red. H. Batowski, Kraków 1994, s. 231–232.

<sup>83</sup> Władimir Potiomkin, sowiecki zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych, powiedział w lutym 1938 r. bułgarskiemu posłowi w Moskwie Nikole Antonowowi, że gdyby doszło do wojny, to wtenczas nastąpi spektakularny przewrót w systemie sojuszków i zamiast wspólnej wyprawy niemiecko-polskiej na ZSRR „Polska zostanie pokonana i wówczas jej sojusznik Niemcy, dla których tak gorliwie pracuje obecnie pułkownik Beck, zamiast wystąpić w jej obronie, przyjdą, aby nam zaproponować powrót do starej praktyki z XVIII wieku i dokonać wspólnie czwartego rozbioru ziem polskich” (cyt. za: J. Tomaszewski, *Warianty dyplomacji w Europie Środkowej w latach 1938–1939*, Wrocław 1981, „Acta Universitas Wratislaviensis” nr 543, Historia t. 36, s. 417. Tomaszewski cytuje jeden z dokumentów znalezionych w Centralnym Archiwum Państwowym w Sofii).

<sup>84</sup> Już w latach dwudziestych o podziale ziem polskich myślał, jak wiadomo, szef sztabu Reichswehry gen. Hans von Seeckt. W 1928 r. zaś przebywający w Moskwie gen. Werner von Blomberg został zapewniony przez marsz. Klimenta Woroszyłowa, że w wypadku wybuchu wojny niemiecko-francuskiej lub polsko-niemieckiej Związek Sowiecki zaatakuje Polskę od wschodu. Do porozumienia nie doszło, bo Blomberg nie miał instrukcji do negocjacji tak daleko idących. Rozmowy te wszakże antycypują wypadki z r. 1939. Na ten temat zob. F.L. Carsten, *Reports by Two German Officers on the Red Army*, „The Slavonic and East European Review” 1962, t. 41, nr 4, s. 217–244.

<sup>85</sup> Wystarczy wspomnieć książkę Michaiła Mieltuchowa *Sowietsko-polskie wojny. Wojenno-politczeskoje protivostojanie 1918–1939 g.*, Moskwa 2001.



niemiecko-sowiecką nie bez racji interpretowano jako wymierzoną w interesy mocarstw zachodnich. Współpraca z sowiecką Rosją była ważnym atutem Hitlera w jego walce przeciwko mocarstwom zachodnim, skoro te odrzuciły jego propozycje pokojowe<sup>86</sup>. Ostatecznie jednak Niemcom nie udało się nakłonić ZSRR do wystąpienia przeciwko Wielkiej Brytanii, mimo takich usiłowań Hitlera i Ribbentropa podczas rozmów z Mołotowem w Berlinie w listopadzie 1940 r.

Przed wszystkim pakt Ribbentrop-Mołotow miał doprowadzić do izolacji Polski i spowodować, że mocarstwa zachodnie wycofają swoje zobowiązania wobec niej. Ten cel dla Hitlera był najważniejszy. Studiując poczynania dyplomacji niemieckiej latem 1939 r., można zaryzykować tezę, że dla kierownictwa III Rzeszy szczegółowy zakres porozumienia z sowiecką Rosją i jego przedmiot były sprawą drugorzędną. Hitler pragnął za wszelką cenę osiągnąć postawiony przed sobą cel polityczny, a niemieckie plany nowego porządku w Europie przewidywały miejsce tylko dla Polski zależnej od III Rzeszy. Skoro zaś rząd polski nie przyjął roli „podporządkowanego sojusznika”, pozostawało tylko wyeliminowanie Polski z mapy Europy siłą.

Układy z ZSRR – sierpniowy i wrześniowy 1939 r. – miały dla Hitlera charakter taktyczny i co do tego wśród historyków dyplomacji nie ma wątpliwości. Hitler nigdy nie uważał, że trwała współpraca z ZSRR leży w interesie Niemiec. Wojna przeciwko Rosji – bo tak określał Hitler Związek Sowiecki – miała być ukoronowaniem jego wielkiej koncepcji. Z tej myśli nigdy nie zrezygnował. Zniszczenie marksizmu, rozbitcie Rosji i „rasowe uporządkowanie Europy” stanowiło wielki cel ideologiczny III Rzeszy. Do tego nieodzowna była, wcześniej czy później, „wojna unieczestwiająca” (*Vernichtungskrieg*). Nie powinno się tej sprawy tracić z pola uwagi.

Polityczne unormowanie stosunków z Polską w 1934 r. i dyplomatyczne współdziałanie Berlina i Warszawy w wielu sprawach w latach 1934–1938 Hitler oceñał jako obiecujące. Na tej podstawie zakładał, że Polska w dalszej perspektywie czasowej stanie się aliantem Wielkich Niemiec. Zapewne taki był główny warunek stawiany Polsce przez niego. Wyzaczył Polsce rolę „podporządkowanego sojusznika” III Rzeszy, czyli w praktyce zwasalizowanego sąsiada. Rząd polski perspektywę taką odrzucił, mając w tej sprawie bezwzględne i jednomyślne poparcie całego narodu. Decyzję tę Hitler potępił. W jego optyce jawiła się ona jako niezrozumiała i bezsensowna, bo swoje propozycje w sprawie Wolnego Miasta Gdańska i eksterytorialnej autostrady uważał za wyjątkowo umiarkowane i niegodzące w żywotne interesy Polski. Wobec tej decyzji władz polskich Hitler wykreślił Polskę ze swych kalkulacji strategicznych i odtąd nie przewidywał dla niej już żadnego miejsca w Europie – w Europie nazistowskiej, dodajmy. Pakt Ribbentrop-Mołotow miał oznaczać definitywne unicestwienie Polski. To, że dyplomaci z *Auswärtiges Amt* i sam Hitler jesienią 1939 r. poważnie rozpatrywali pomysł powołania do życia kadłubowego państwa polskiego – „państwa resztowego” (*Reststaat*)<sup>87</sup> – nie przeczy „ostatecznej” decyzji wodza o tym, że Polska musi być unicestwiona.

<sup>86</sup> Szerzej: S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003, s. 120.

<sup>87</sup> Por. H. Batowski, *Z ostatnich warszawskich raportów Hansa Adolfa von Moltkego [w:] Polska i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Czubiński, Warszawa 1987, s. 396–404.

Jak wiadomo, zdecydowanym przeciwnikiem polskiego „państwa szczątkowego” – w jakiegokolwiek postaci związanego z Niemcami – był Józef Stalin i rząd ZSRR. W realiach międzynarodowych z jesieni 1939 r. przywódcy sowieccy opowiadali się konsekwentnie za całkowitym i ostatecznym rozbiorem państwa polskiego. Usunięcie Polski z mapy Europy odpowiadało ich dalekosiężnym koncepcjom strategicznym. Stanowiska tego dyplomacja niemiecka nie mogła nie brać w rachubę. W przekonaniu Andreasa Hillgrubera, autora podstawowej monografii *Hitlers Strategie und Kriegführung 1939–1941*, „wtargnięcie Rosjan do Europy Środkowej przedstawiane być nie może w duchu sowieckich interpretacji jako »zwykła reakcja na niemiecką agresję«. Chodziło tu raczej o nie podlegający wątpliwości już jesienią 1940 r., szeroko zakrojony »program«, przewidujący »rozszerzenie radzieckiej sfery panowania w Europie – po zakładanej klęsce Niemiec w wojnie na Zachodzie – aż do centrum kontynentu, i zajęcie tam pozycji konfrontacji wobec USA i Wielkiej Brytanii«<sup>88</sup>.

Można by w tym miejscu powtórzyć opinie historyków niemieckich, badaczy polityki Hitlera w pierwszym etapie drugiej wojny światowej: Klause Hildebranda i Martina Broszata, którzy zwracali uwagę na zasadnicze znaczenie paktu Ribbentrop-Mołotow dla wywołania „wojny totalnej”. Zdaniem Hildebranda „narodowosocjalistyczny program podboju spotkał się z równie dalekosiężnym programem celów wojennych Stalina”<sup>89</sup>. Podobnie wcześniej Martin Broszat pisał w swej książce *Nationalsozialistische Polenpolitik (1939–1945)*: „Hitler znalazł w Stalinie partnera równie skorego do rozporządzania lekką ręką obcym terytorium”, a „hitlerowski sposób myślenia kategoriami rozgraniczenia stref interesów na wielkich obszarach, który Hitler na próżno usiłował proponować Anglikom – spotkał się ze wzajemnością”. To „niewątpliwie było silnym bodźcem i zachętą do podjęcia w Polsce realizacji narodowosocjalistycznej koncepcji nowego układu stosunków terytorialnych i ludnościowych na wielką skalę”<sup>90</sup>. Tę myśl Broszata, długoletniego dyrektora Institut für Zeitgeschichte w Monachium, zwracającego uwagę na paralelność metod hitlerowskich i sowieckich, warto przypomnieć jako trafny komentarz do układu niemiecko-sowieckiego z 28 września 1939 r.

**MAREK KORNAT** (ur. 1971) – docent w Instytucie Historii PAN w Warszawie. Zajmuje się dziejami polskiej dyplomacji XIX i XIX w., historią polskiej myśli politycznej, myślą sowietologiczną. Autor książek: *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej* (2002); *Polska szkoła sowietologiczna (1930–1939)* (2003); *Bolszewizm – totalitaryzm – rewolucja – Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1–2 (2003–2004); *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem* (2007).

<sup>88</sup> Cyt. za: E. Topitsch, *Wojna Stalina. Długofalowa strategia radziecka wobec Zachodu jako racjonalna polityka siły*, tłum. D. Aleksandrowicz, Wrocław 1996, s. 30 (wyd. niem. *Stalins Krieg. Die Sowjetische Langzeitstrategie gegen den Westen als rationale Machtpolitik*, Herford 1990).

<sup>89</sup> K. Hildebrand, *Krieg im Frieden und Frieden im Krieg: über das Problem der Legitimität in der Geschichte der Staatengesellschaft 1931–1941*, „Historische Zeitschrift” 1987, t. 244, nr 1, s. 21.

<sup>90</sup> M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, cyt. wg polskiego przekładu: *Narodowosocjalistyczna polityka w sprawie Polski 1939–1945*, Warszawa 1961, mps powielony (PISM), s. 14.

*The German Path to the Molotov-Ribbentrop Pact and Polish Issues (Events and Interpretation)*

*The article deals with the genesis of the co-operation of the Third Reich with the Soviet Union in 1939. This issue has been analyzed on numerous occasions by historians but it is still controversial and disputable. This is connected with several problems: 1. What were the short-term and long-term intentions of Adolf Hitler towards Poland in 1938–1939? 2. Who was the initiator of the pact: Hitler or Stalin personally, the German Auswärtiges Amt or the People's Commissariat for Internal Affairs of the USSR? 3. What were the aim and the function of the Molotov-Ribbentrop Pact in the political and war strategy of the Third Reich? What goals was the pact supposed to achieve as far as the political ideas of Hitler are concerned, and what was the real role of the pact in the reality of 1939?*

*The close German-Soviet relations were the process of several stages. The first stage started with the Polish government rejecting the German demands and with the British guarantees issued for Poland in March 1939. The second stage lasted from May till July 1939, that is: simultaneous steps taken by the governments of western powers and Germany diplomacy to gain the support of the USSR. The third and final stage is August 1939 when Adolf Hitler personally took over the initiative which resulted in organizing decisive talks on strategic interests of the Third Reich and the USSR. Actually, Stalin was always ready to negotiate with Germans as he perceived Germany 'one of the countries of bourgeoisie' that is neither better nor worse than the western powers. Hitler made a final decision to sign the agreement with the Soviet Russia not earlier than in June 1939. However, it is probable that he started considering such a step in the spring. In the German Ministry of Foreign Affairs people still followed the Bismarck way of thinking that is the desire to establish the German-Russian condominium over Central and Eastern Europe.*

*The Polish issues played a fundamental role in the genesis of the German-Soviet relations. Hitler thought that the political normalization of relations with Poland in 1934 and diplomatic co-operation of Berlin and Warsaw on many issues in 1934–1938 seemed promising. That is why he thought that one day the future Poland would become the ally of the Great Germany in. That was probably the main condition imposed on Poland by Hitler. The demands concerning the return of the Free City of Danzig to Germany and extraterritorial motorway via Polish Pomerania presented for the first time in October 1938 by the German minister of foreign affairs were to lead to the formation of stronger bonds between Poland and Germany. Poland was to play a role of a vassal-type neighbour. Polish government rejected such a perspective. Hitler condemned that decision. He decided to reach a tactical agreement with the USSR, and the Molotov-Ribbentrop pact was to lead to a complete annihilation of Poland.*